

Apogeum sezonu grypowego

Pięciokrotnie wzrosła liczba chorych na gripę w Białymstoku. Ale i w całym województwie zagrypionych jest coraz więcej.

W dniach od 8 do 15 marca podlaski sanepid odnotował 1333 przypadki zachorowania na gripę, trzy osoby z powodu powikłań choroby trafiły do szpitala.

- Wzrost zachorowań na gripę w marcu to normalne zjawisko - mówi Artur Wnuk, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku.

- To największy wysyp chorych w tym sezonie grypowym, np. w porównaniu z pierwszym tygodniem marca nastąpił wzrost zachorowań o 400 przypadków. Mimo że lekarze coraz częściej rozpoznają gripę u pacjentów, tak naprawdę, aby potwierdzić chorobę, potrzebne są badania laboratoryjne. A tych nie wykonuje się rutynowo.

Podlaski sanepid bada próbki zebrane przez wybranych lekarzy, ale do tej pory w laboratorium nie wyhodowano prawdziwej grypy. Sami lekarze dodają, że tej zimy mają wyjątkowo dużo przypadków chorych z najrozmaitszymi infekcjami wirusowymi i ich powikłaniami: zapaleniem oskrzeli, tchawicy i płuc.



Gazeta Współczesna